

Mariusz DĄBROWSKI

Polskie Towarzystwo Geopolityczne

RENMINBI A GLOBALNE ASPIRACJE CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Abstrakt:

Początek XXI wieku charakteryzuje się wzrostem znaczenia gospodarczego Chińskiej Republiki Ludowej. Gospodarką Państwa Środka zajmuje obecnie drugie miejsce na świecie pod względem nominalnej wartości produktu krajowego brutto (PKB) oraz pierwszą pozycję, jeśli uwzględni się parytet siły nabywczej (PPP). Ponadto Chiny są największą potęgą handlową świata. Jednakże, przemówienie prezydenta Xi Jinpinga podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos (17 stycznia 2017 r.) pokazało, że Chiny mogą nie być tak silne, jak wygląda to na papierze, zwłaszcza w obliczu protekcyjnistycznej retoryki prezydenta Donalda Trumpa. W tym kontekście rodzą się pytania o bieżącą i przyszłą pozycję waluty chińskiej. Czy rosnące aspiracje Pekinu na scenie międzynarodowej idą w parze z siłą juana (CNY), znanego również pod oficjalną nazwą renminbi (RMB)? Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na powyższe pytania.

Słowa kluczowe: Chiny, CNY, juan, renminbi, RMB, waluta międzynarodowa.

Wprowadzenie

Siła waluty jest pochodną pozycji gospodarczej państwa, w którym jest emitowana. Historia ostatnich dwustu lat pokazuje, że najpotężniejsze państwo (hegemon) jest emitentem pieniądza pełniącego funkcję dominującej waluty międzynarodowej. Taką rolę w przeszłości pełnił funt brytyjski, taką rolę pełni obecnie dolar amerykański. Jednakże zauważalne jest również przesunięcie w czasie między pozycją ekonomiczną danego państwa a statusem jego waluty. Punktem wyjścia jest silna gospodarka, a dopiero później waluta ma szansę zyskać międzynarodowe uznanie. Z drugiej strony, jeśli gospodarka zacznie słabnąć, to waluta wciąż ma szansę – przynajmniej przez pewien okres – zachować swą pozycję. Przykładem tego jest srebrny denar rzymski, który służył do wyrażania cen jeszcze w czasach panowania Karola Wielkiego (Ferguson 2012, s. 27). Istnieć może wiele powodów takiej sytuacji, a jednym z nich jest siła przyzwyczajenia, pod warunkiem, że wartość nabywcza pieniądza będzie

względnie stabilna. Na tej podstawie można przyjąć hipotezę, że dolar amerykański jeszcze długo pozostanie walutą dominującą, nawet jeśli Stany Zjednoczone utracą swój dotychczasowy status mocarstwa światowego.

Powstaje zatem pytanie, kto może zastąpić w tej roli Stany Zjednoczone i jaka waluta będzie dominować w przyszłości w globalnym systemie finansowym? Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest oczywista, ale można przyjąć założenie, iż najbardziej prawdopodobnymi pretendencjami są Państwo Środka i waluta emitowana przez Ludowy Bank Chin. Niemniej jednak należy podkreślić, że sama wielkość PKB nie oznacza jeszcze dominacji danego państwa, ponieważ trzeba mieć na uwadze czynnik demograficzny, który historycznie daje największe szanse Chinom i Indiom. Liczba ludności jest ważna, ale istotne jest również przywództwo technologiczne, które wciąż jest po stronie Zachodu, nie zapominając o takich państwach jak Japonia czy Korea Południowa. Pekin, coraz bardziej aktywny na scenie międzynarodowej, nadal wydaje się zbyt słaby, aby narzucić swoje przywództwo w skali globalnej. Ma to także przełożenie na walutę chińską, która w najbliższych latach – a może nawet dekadach – prawdopodobnie nie zagrozi pozycji dolara amerykańskiego. Niemniej jednak warto przeanalizować aktualny status *renminbi*, mając na uwadze przesunięcie w czasie między siłą gospodarki, a znaczeniem jej waluty.

Pozycja waluty chińskiej

Dwieście lat temu Chiny były największą gospodarką świata, a ich udział w globalnym PKB wynosił 33% (Maddison 2001, s. 263). Stanowi to imponującą wartość, ale bez przełożenia na dominację globalną. Państwo Środka nie było w stanie konkurować z zachodnimi imperiami, które osiągały swe cele przy wsparciu potencjału militarnego. Zachód, od czasu rewolucji naukowej i przemysłowej, osiągnął przywództwo technologiczne, dzięki czemu wciąż zachowuje przewagę nad resztą świata. Niemniej jednak, obecnie zauważalna jest konwergencja między Chinami a najbardziej uprzemysłowionymi gospodarkami. Przestrzeń wzrostowa dla Chińskiej Republiki Ludowej wciąż wydaje się duża, ale czym innym jest doganianie, a czym innym rola lidera. Przekonała się o tym Japonia na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Jednakże potencjał demograficzny obu państw jest zupełnie różny i stąd głównie wynika przewaga Chin, które wyprzedziły Japonię pod względem PKB oraz wielkości wymiany handlowej. W przypadku handlu zagranicznego istotne znaczenie ma waluta rozliczeniowa, zatem od tego warto zacząć szacowanie pozycji *renminbi*.

Pozycja Państwa Środka, jako największej potęgi handlowej świata, nie idzie w parze ze skromną rolą waluty chińskiej w rozliczeniach międzynarodowych. W styczniu 2017 roku *renminbi* było dopiero szóstą najpopularniejszą walutą w ramach sieci SWIFT, a jej udział wyniósł zaledwie 1,68%. Zdecydowanie najpopularniejszą walutą to dolar amerykański (40,72%) i euro (32,87%). Na kolejnych pozycjach znalazły się: funt brytyjski (7,49%), jen

japoński (3,06%) i dolar kanadyjski (1,87%). Na uwagę zwraca fakt, że w analogicznym okresie roku poprzedniego *renminbi* było piątą najpopularniejszą walutą rozliczeniową, z udziałem 2,45%. W 2016 roku wyprzedził ją dolar kanadyjski (*RMB Tracker* 2016, 2017). Podobnie jest w przypadku rynku walutowego Forex. Według Banku Rozrachunków Międzynarodowych *renminbi*, z udziałem 2%, było ósmą najpopularniejszą walutą w 2016 roku. Dla porównania udział rynkowy dolara amerykańskiego, w analogicznym czasie, wyniósł 44% (*Triennial central bank survey* 2016). Natomiast w przypadku niektórych rynków surowcowych, takich jak ropa naftowa, która jest niezwykle ważna dla gospodarki chińskiej (Państwo Środka jest największym na świecie importerem netto ropy i produktów naftowych), istnieje niemalże całkowita dominacja dolara amerykańskiego.

O znaczeniu waluty chińskiej wiele mówią zapisy w umowie o utworzeniu (Articles of Agreement) Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), międzynarodowej instytucji finansowej powołanej z inicjatywy Pekinu. Kapitał założycielski banku nie jest liczony w *renminbi*, ale w dolarach amerykańskich, przy czym należy zauważyć, że Stany Zjednoczone nie są członkiem AIIB i bardzo sceptycznie podchodzą do tej inicjatywy. Niemniej jednak, Chiny są bardzo ważnym uczestnikiem międzynarodowego systemu finansowego, lecz nie jest to zasługa *renminbi*, a wielkości zgromadzonych rezerw walutowych przez Ludowy Bank Chin (Godement 2017, s. 11), które od szczytowego poziomu prawie 4 mld USD w czerwcu 2014 roku skurczyły się o 25% do poziomu niespełna 3 mld w styczniu 2017 roku. W tym okresie chiński bank centralny wyprzedawał dolary amerykańskie, aby bronić poziomu *renminbi* przez deprecjacją (Wildau 2017). Pokazuje to również, że Chiny nie zaniżają już wartości własnej waluty, jak czyniły to w pierwszej dekadzie XXI wieku. Znalazło to potwierdzenie w oświadczeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego z maja 2015 roku, iż *renminbi* nie jest już walutą niedowartościowaną (*IMF... 2015*).

Renminbi jako waluta rezerwowa

W październiku 2016 roku juan chiński dołączył do elitarnego klubu walut rezerwowych, które co 5 lat wybierane są przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy do ustalania wag w koszyku Specjalnych Praw Ciągnięcia (SDR). Pozostałe waluty w koszyku to dolar amerykański, euro, jen japoński i funt brytyjski. Decyzja o włączeniu *renminbi* do koszyka SDR zapadła w listopadzie 2015 roku i na krótko przed jej podjęciem nastąpił szczyt liberalizacji chińskiego systemu walutowego. Następnie w niespełna dwa miesiące po tym jak *renminbi* stało się walutą rezerwową władze w Pekinie zaostrzyły kontrolę kapitału, ograniczając firmom chińskim możliwość transferu pieniędzy za granicę w celu nabycia aktywów bez autoryzacji banku centralnego. Próg dla płatności wymagających autoryzacji został ustalony na niskim poziomie 5 mln USD (Godement 2017). Niemniej jednak Chiny osiągnęły swój cel wizerunkowy,

jakim było wejście do walutowej ekstraklasy. Choć warto pamiętać, że SDR to nic innego jak międzynarodowa jednostka rozrachunkowa, ustanowiona dla specyficznych potrzeb, w związku z tym nie można przeceniać jej znaczenia. Importerzy i eksporterzy, a także inwestorzy, nie używają SDR-ów w transakcjach handlowych (Eichengreen 2017), w których to rola *renminbi* wciąż pozostaje stosunkowo słaba, przynajmniej w porównaniu do wielkości chińskiej gospodarki i aktywności międzynarodowej Pekinu.

Niewielkie jest również znaczenie *renminbi* jako waluty rezerwowej, ponieważ dominują tu dolar amerykański (63,3%) i euro (20,3%)[□]. Na wszystkie pozostałe waluty świata przypada mniej niż 17%, przy czym w tej grupie najpopularniejsze są funt brytyjski i jen japoński. Warto podkreślić, że mimo wciąż słabej pozycji, *renminbi* w pewnym sensie stało się walutą rezerwową zanim ogłosił to Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ponieważ niektóre banki centralne (Austria, Wielka Brytania, Chile, Nigeria, Południowa Afryka i przede wszystkim kraje azjatyckie) posiadają lub wcześniej planowały posiadać część swoich rezerw w tej walucie. W 2014 roku *renminbi* było częścią rezerw na terytorium 38 obszarów walutowych (*Survey...* 2015). Włączenie waluty chińskiej do koszyka SDR dało sygnał, że prawdopodobnie skończyła się pewna epoka, kojarzona z manipulacjami walutowymi nastawionymi na podniesienie konkurencyjności eksportu. Jeśli Pekinowi zależy na czymś więcej niż tylko prestiżu, to będzie raczej unikać deprecjacji *renminbi*, gdyż spowoduje to spadek wartości rezerw posiadanych w tej walucie przez banki centralne innych państw. Wówczas nie będzie chętnych na pieniądź emitowany przez Ludowy Bank Chin.

Renminbi w służbie geoeconomii

Waluta chińska, mimo że jej globalne znaczenie jest wciąż niewielkie, odegrała istotną rolę w ekspansji zagranicznej Państwa Środka. Stanowiła instrument geoeconomii, która zajmuje się zjawiskami gospodarczymi w kategoriach czasowych i przestrzennych (Moczulski 2010, s. 198). Rola *renminbi* jest zauważalna w obu tych wymiarach. Szczególnie, gdy dokona się analizy wzrostu globalnego znaczenia gospodarki chińskiej od czasu zainicjowania reform rynkowych przez Deng Xiaopinga w 1978 r. Wówczas gospodarka chińska była niemalże całkowicie zamknięta, a jej udział w światowym handlu był niższy niż 1% (Pszczółka 2011, s. 76). Od tego momentu Pekin często wykorzystywał kurs walutowy do podnoszenia konkurencyjności, zwłaszcza względem innych krajów azjatyckich, które przyjęły proeksportowy model rozwoju. Jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku Chiny utrzymywały niedowartościowaną walutę. Był to rodzaj wsparcia dla sektora wytwórczego nastawionego na eksport, ale odbywało się to kosztem sektora usługowego. Ponadto chińska ekspansja obciążała posiadaczy oszczędności, ponieważ realne

*Baza danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego:
<http://data.imf.org/regular.aspx?key=41175> (dostęp: 10 marca 2017).

oprocentowanie depozytów było ujemne. Ludzie zamiast trzymać pieniądze w banku, zaczęli je inwestować na giełdzie i rynku nieruchomości. Zaczęło pojawiać się coraz więcej zagrożeń dla stabilności państwa. Z jednej strony nadmierne uzależnienie od rynków zewnętrznych, a z drugiej strony ryzyko krachu na rynku wewnętrznym. W obu przypadkach kluczową rolę odgrywał pieniądź, a priorytetem władzy w Pekinie stało się przejście od proekspansyjnego modelu rozwoju do rozwoju opartego na konsumpcji krajowej. Jednocześnie zmieniono politykę wobec oszczędności, dzięki czemu realne oprocentowanie depozytów jest obecnie dodatnie.

Druga dekada XXI wieku to czas dość intensywnych prób umiędzynarodowienia *renminbi*, którego platformą jest Hongkong, ale wiele wskazuje, że w przyszłości może to być Szanghaj (Prasad 2016, s. 118). W procesie tym ważną rolę odgrywają umowy swapowe oraz możliwość sprzedaży na rynku chińskim obligacji denominowanych w juanie (Panda bonds) przez zagranicznych emitentów. Co ciekawe, pierwszym europejskim państwem, które wyemitowało Panda bonds była Polska. Ministerstwo Finansów przeprowadziło emisję Panda w sierpniu 2016 roku. Jednakże władze w Pekinie bardzo ostrożnie podchodzą do liberalizacji rynku finansowego, co jest w istocie warunkiem, aby *renminbi* stało się walutą międzynarodową w klasycznym znaczeniu. Bez spełnienia tego warunku waluta chińska nigdy nie zagrozi dotychczasowej pozycji dolara amerykańskiego, chyba że waluta Stanów Zjednoczonych osłabnie z zupełnie innych powodów. Przede wszystkim, Chiny muszą stworzyć rozwinięty rynek finansowy, na którym oferowany byłby szeroki wachlarz instrumentów finansowych. Obecnie system bankowy, stanowiący dominujący segment rynku finansowego Chin, również nie jest zbyt dobrze rozwinięty. Warto podkreślić, że zdecydowanie przeważają na nim banki państwowe (Skopiec 2013, s. 101).

W 2013 roku prezydent Xi Jinping ogłosił koncepcję „Jednego pasa, jednej drogi”, znaną bardziej jako Nowy Jedwabny Szlak. Inicjatywa Pekinu jest umowną nazwą szlaków lądowych i morskich wychodzących z chińskich miast w kierunku zachodnim. Wydaje się, że stanowi to doskonałą okazję do promocji *renminbi* jako waluty międzynarodowej, ponieważ stosowanie dolara amerykańskiego w rozliczeniach z partnerami znajdującymi się na trasie Nowego Jedwabnego Szlaku, w pewnym sensie osłabia wizerunek Państwa Środka. Co więcej, wzmacnia to strefę wpływów waluty amerykańskiej, na którą główny wpływ ma System Rezerwy Federalnej (Fed), a nie Ludowy Bank Chin. Biorąc pod uwagę, że w ostatnich latach znacząco obniżył się poziom rezerw walutowych w Chinach – choć wciąż jest największy na świecie – dalszy proces internacjonalizacji *renminbi* stanowi swego rodzaju konieczność. W przeciwnym wypadku geoeconomiczna siła oddziaływania Państwa Środka może zacząć się zmniejszać. Zwłaszcza, że demografia w Chinach będzie negatywnie oddziaływać na dotychczasowe przewagi kosztowe, a postępująca od lat

konwergencja względem gospodarek wysokorozwiniętych ograniczy przestrzeń do dalszego dynamicznego wzrostu

Konkluzje

W chwili obecnej pozycja międzynarodowa *renminbi* nie odzwierciedla wielkości i znaczenia Chińskiej Republiki Ludowej jako wzrastającego mocarstwa. Poza zasięgiem juana, przynajmniej w najbliższych latach, są dolar amerykański i euro. *Renminbi* przegrywa również z funtem brytyjskim i jenem japońskim, ale obie waluty są w zasięgu juana i prawdopodobnie z nimi w najbliższej przyszłości będzie konkurować waluta chińska. Stosunkowo słabą pozycję *renminbi* w skali globalnej determinuje fakt, że nie jest to waluta w pełni wymiennalna, a do tego potrzebna jest liberalizacja rynku finansowego. Zadanie to jest o tyle trudne, że Chińska Republika Ludowa jest państwem o systemie autorytarnym, które podchodzi niechętnie do jakiegokolwiek utraty kontroli nad kluczowymi elementami systemu gospodarczego. Natomiast wszyscy pozostali emitenci, wymienieni w niniejszym artykule, znajdują się w państwach demokratycznych, gdzie istnieje większe zaufanie do działalności podmiotów prywatnych. I to właśnie zaufanie jest warunkiem podstawowym, aby waluta chińska mogła odgrywać znacznie większą rolę w światowym systemie finansowym, a do tego potrzebne są również odpowiednie instytucje, takie jak: transparentny rząd, stabilny system prawny, niezawisły wymiar sprawiedliwości, niezależny bank centralny, dobrze rozwinięte i odpowiednio uregulowane rynki finansowe. Z tym Chiny mają duże problemy, ale wydaje się, że zmierzają we właściwym kierunku, ponieważ wejście *renminbi* do koszyka SDR wiązało się z przyjęciem reguł Międzynarodowego Funduszu Walutowego, które obowiązują także państwa wysokorozwinięte. Niestety istnieje również pewne ryzyko, że ze względów politycznych reguły te zostały nieco naciągnięte na korzyść Państwa Środka.

Proces internacjonalizacji waluty chińskiej prawdopodobnie potrwa jeszcze wiele lat. Ludowy Bank Chin stoi teraz przed zadaniem budowy wizerunku instytucji odpowiedzialnej nie tylko za sytuację na rynku wewnętrznym, ale również zdolnej do reagowania na arenie międzynarodowej. Osiągnięcie statusu jaki posiada dolar amerykański, euro, funt brytyjski czy jen japoński, wiąże się z rozwojem rynku, który postrzegany będzie przez inwestorów jako bezpieczna przystań. W czasie kryzysu to właśnie tam popłynie kapitał, co wiąże się z aprecjacją waluty krajowej i spadkiem konkurencyjności eksportu. Oznacza to, że Chiny muszą być postrzegane zupełnie inaczej niż dotychczas, czyli nie jako manipulator walutowy, co zarzucił Pekinowi prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, lecz jako przewidywalny uczestnik międzynarodowego systemu walutowego, gotowy do pogodzenia się z faktem, że eksporterzy mogą przechodzić znacznie większe trudności w okresach globalnego kryzysu. Nie sprzyja temu presja jaką na Państwo Środka wywierają protekcjonistyczne wypowiedzi prezydenta Trumpa. Przemówienie

prezydenta ChRL Xi Jinpinga w Davos, trzy dni przed zaprzysiężeniem Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych, pokazało jak wielka jest to presja. Przywódca chiński oznajmił, że należy nadal angażować się w rozwój globalnego *wolnego* handlu i inwestycji, promować liberalizację handlu i inwestycji oraz powiedzieć *nie* protekcjonizmowi (Xi 2017). Kontrastuje to z sytuacją wewnętrzną w Chinach, zwłaszcza w kontekście liberalizacji lokalnego rynku finansowego i kapitałowego. Pekin stoi przed niełatwym zadaniem, zwłaszcza z punktu widzenia państwa autorytarnego, które z jednej strony chce odgrywać coraz ważniejszą rolę w świecie, a z drugiej strony obawia się zmniejszenia zakresu kontroli nad własną walutą. W długim terminie trudno będzie to ze sobą pogodzić, ponieważ globalne aspiracje wymagają również pewnych wyrzeczeń i gotowości podjęcia ryzyka.

Literatura

- Eichengreen B., 2017, *The renminbi goes global*, Foreign Affairs, Volume 96, Number 2.
- Ferguson N., 2012, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Godement F., 2017, *Expanded ambitions, shrinking achievements: how China sees the global order*, European Council on Foreign Relations, ECFR/204 March 2017.
- IMF staff completes the 2015 Article IV consultation mission to China, 2015, IMF Press Release No. 15/237, <https://www.imf.org/en/News/Articles/2015/09/14/01/49/pr15237> (dostęp: 10 marca 2017).
- Maddison A., 2001, *The world economy: a millennial perspective*, OECD Development Centre, Paris.
- Moczulski L., 2010, *Geopolityka: potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa.
- Prasad E. S., 2016, *Gaining currency: the rise of the Renminbi*, Oxford University Press.
- Przczółka I., 2011, *Współczesne waluty międzynarodowe*, CeDeWu.pl, Warszawa.
- RMB Tracker, 2016, SWIFT, <https://www.swift.com/file/23776/download?token=XNmVfL71> (dostęp: 10 marca 2017).
- RMB Tracker, 2017, SWIFT, <https://www.swift.com/file/37556/download?token=mzeVYpRm> (dostęp: 10 marca 2017).
- Skopiec D. A., 2013, *Polityka kursu walutowego Chin jako czynnik globalnej nierównowagi płatniczej*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.

Dąbrowski, M., Renminbi a globalne aspiracje Chińskiej Republiki Ludowej, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 150-157.

Survey on the holdings of currencies in official foreign currency assets, 2015, IMF, <https://www.imf.org/en/~media/AF651C1D464A4E21AA94A971A6214818.ashx> (dostęp: 10 marca 2017).

Triennial central bank survey: foreign exchange turnover, 2016, Bank for International Settlements.

Wildau G., 2017, *China forex reserves dip under \$3tn to touch 5-year low*, Financial Times, <https://www.ft.com/content/39b97f86-ed18-11e6-930f-061b01e23655> (dostęp: 10 marca 2017).

Xi J., 2017, *President Xi's speech to Davos in full*, World Economic Forum, <https://www.weforum.org/agenda/2017/01/full-text-of-xi-jinping-keynote-at-the-world-economic-forum> (dostęp: 10 marca 2017).

The *renminbi* and global aspirations of the People's Republic of China

The beginning of the twenty-first century is characterised by the increasing economic importance of the People's Republic of China. The Chinese economy ranks as the second largest in the world in terms of nominal gross domestic product (GDP) and the largest when you take into account the purchasing power parity (PPP). Moreover, China is the largest trading power in the world. However, the speech delivered by President Xi Jinping at the World Economic Forum in Davos (17 January 2017) showed that China may not be as strong as it looks on paper, especially in the face of President Donald Trump's protectionist rhetoric. In this context, questions arise about the current and future position of Chinese currency. Another question is whether Beijing's growing aspirations in the international arena go hand in hand with the strength of the yuan (CNY), also known under the official name of the renminbi (RMB)? The purpose of this article is to attempt to answer the above questions.

Key words: China, CNY, global currency, renminbi, RMB, yuan.